

*Helena Krasowska*

Instytut Slawistyki PAN, Warszawa, Polska

ORCID 0000-0003-0904-5814

## Sytuacja socjolingwistyczna mniejszości bułgarskiej na południowo-wschodniej Ukrainie

**Słowa kluczowe:** Bułgarzy na Ukrainie, tożsamość bułgarska, sfera rodzinna, sfera sąsiedzka, wielojęzyczność

**Keywords:** Bulgarians in Ukraine, Bulgarian identity, family sphere, neighbourhood sphere, multilingualism

Ukraina to państwo wielonarodowe i wielokulturowe. Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie mniejszości bułgarskiej na południowo-wschodnich terenach Ukrainy. Uwaga zostanie zwrócona na sytuację socjolingwistyczną tej mniejszości. Rozwój mniejszości narodowych, w tym bułgarskiej zakłóciła agresja wojenna Rosji na Ukrainę od 24 lutego 2022 r. Najbardziej cierpią mieszkańcy południowo-wschodniej Ukrainy. Berdiańsk, Melitopol, Zaporozże – miasta, w których licznie mieszkali i rozwijali się Bułgarzy są w stanie wojny, a Berdiańsk i Melitopol od ponad roku znajdują się pod okupacją rosyjską. Zmieniła się struktura obwodu zaporoskiego. Moje relacje z przedstawicielami mniejszości bułgarskiej osłabły. Z niektórymi liderami mniejszości bułgarskiej oraz rozmówcami utrzymuję kontakt poprzez portale społecznościowe.

Temat ten nie został wybrany przypadkowo, ponieważ poświęcony jest wybitnemu językoznawcy, prof. dr hab. Tadeuszowi Szymańskiemu, sławiście, bułgaryście, który w latach 1961–1992 pracował w Instytucie Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, przemianowanym później na Instytut Slawistyki PAN.

Poniższe rozważania będą dotyczyć używania języka bułgarskiego w sferze rodzinnej oraz sąsiedzkiej. Wskażę również na czynniki utrzymujące lub doprowadzające do zaniku kultury i języka bułgarskiego w obwodzie zaporoskim. Badania terenowe w Berdiańsku, Melitopolu i Zaporozżu wśród mniejszości bułgarskiej były realizowane w latach 2013–2022 na marginesie badań, które prowadziłam wśród mniejszości polskiej. Przeprowadzono wywiady pogłębione z dziesięcioma osobami w Zaporozżu,

w wieku od 30 do 73 lat, w Melitopolu zebrano 8 wywiadów z osobami w wieku 40–75 lat, a w Berdiańsku z 6 osobami w wieku 60–82 lata. Dopelnieniem wypowiedzi i zebranych materiałów była korespondencja e-mailowa oraz rozmowy poprzez profile społecznościowe z przedstawicielami mniejszości bułgarskiej mieszkającej w obwodzie zaporoskim. Zanim przejdę do omawianej problematyki, krótko przedstawię stan dotychczasowych badań oraz teren badawczy wraz z historią osadnictwa na tym terenie Bułgarów.

## Stan dotychczasowych badań

O mniejszości bułgarskiej na Ukrainie w polskiej literaturze przedmiotu pisano niewiele. Warto wspomnieć pracę Jerzego Hatłasa *Bułgarzy w północnym Nadazowiu. Zapomniana Diaspora* (Hatłas 2017). Jak sam autor we wstępie pisze

W przeciągu swoich dziejów Rosja osadzała Bułgarów, Gagauzów, Serbów, Albańczyków, Niemców oraz przedstawiciele innych narodowości przede wszystkim na obszarze obecnej południowej Ukrainy w pasie ciągnącym się od południowej Besarabii aż po Krym i Nadazowie. Do naszych czasów na tym obszarze przetrwały dwie wyraźne diaspory narodu bułgarskiego. Pierwsza (większa i zdecydowanie lepiej zachowana) obejmuje południową część Besarabii, czyli Budziak. Obecnie jest ona rozdzielona granicą państwową (mołdawsko-ukraińską). Druga z diaspor znajduje się znacznie dalej na wschodzie nad Morzem Azowskim. Jest ona znacznie mniejsza, gorzej zachowana i mniej znana. O ile na temat Bułgarów w Besarabii istnieje ogromna literatura naukowa, to w odniesieniu do Bułgarów w Nadazowiu jest ona jeszcze niewielka. Nawet w samej Bułgarii ten temat badawczy nie doczekał się jeszcze należytego opracowania (Hatłas 2017: 6).

W tej monografii autor szczególną uwagę zwrócił na początki osadnictwa ludności bułgarskiej, następnie przechodzi do kolejnych okresów życia tej mniejszości na Ukrainie w różnym czasie historycznym, zaczynając od carskiej Rosji. W kolejnych rozdziałach znajdziemy opis życia tej diaspory w Rosji Radzieckiej do wybuchu drugiej wojny światowej, a następnie pod okupacją hitlerowską. Kolejne rozdziały opisują deportacje oraz represje, jakie dotknęły Bułgarów nadazowskich. Ostatni rozdział dotyczy mniejszości bułgarskiej po 1990 r., już w niepodległej Ukrainie. Jerzy Hatłas dochodzi do wniosku, że

Bułgarzy w Nadazowiu pod wieloma względami stanowią swoistą „zapomnianą diasporę”. Bardzo szybko została ona odcięta od swojej starej ojczyzny. W czasach radzieckich granice były szczelnie zamknięte. Nie było dobrych kontaktów zarówno na gruncie władz państwowych (w okresie międzywojennym Bułgaria i ZSRR znalazły się w dwóch wrogich sobie obozach), jak i na gruncie prywatnym. Rwały się nie tylko stare znajomości, ale także więzy rodzinne z ziomkami, którzy pozostali w Bułgarii (Hatłas 2017: 147).

Warto wspomnieć również o tym, że mniejszość bułgarska na terenach południowo-wschodniej Ukrainy stała się ofiarą represji stalinowskich oraz dotknęła je, podobnie

jak wszystkich mieszkańców, klęska głodu, co wpłynęło znacznie na zmniejszenie się liczby ludności tej narodowości. Trzeba również nadmienić, że świadomość zamieszkiwania Bułgarów w różnych obwodach współczesnej Ukrainy w Bułgarii jest znikoma.

Kolejna monografia, o której warto wspomnieć, to książka *Pomiędzy ukraińskością a sowieckością. Ukraińcy, Rosjanie i Bułgarzy na Zaporozżu Ally Karnaukh*. Wypełnia ona lukę w badaniach mniejszości narodowych i etnicznych w Berdiańsku i okolicach Primorska (obwód zaporoski) (Karnaukh 2015). Z punktu widzenia polskiego bardzo dobrze, że taka praca powstała. Autorka opisuje teoretyczne założenia socjologiczne, porusza kwestię narodu, świadomości narodowej, tożsamości i pogranicza. Podjęty przez Karnaukh wysiłek badawczy zaowocował opracowaniem, które wpisuje się w nurt badań nad tożsamością. Badania opisane w książce zostały przeprowadzone w Berdiańsku, Jurjewce, Bogorodickoje i Zelenowce wśród Rosjan, Ukraińców i Bułgarów. Badaczka pisze o zróżnicowaniu kulturowym badanego terenu oraz pokazuje specyfikę Berdiańska – miasta wielokulturowego i wieloetnicznego, w tym tyglu stara się znaleźć miejsce dla kultury ukraińskiej. Za główne cechy pogranicza ukraińsko-rosyjskiego uznaje: język rosyjski, wielokulturowość, panujące zwyczaje i obyczaje.

Życie na pograniczu ukraińsko-rosyjskim jest życiem na skrzyżowaniu kultur. Można tu oczekiwać pojawienia się tożsamości przejściowych lub hybrydalnych, typowych właśnie dla starych obszarów pogranicznych (Karnaukh 2015: 172).

Autorka przytacza również przykłady badanych deklarujących się jako Bułgarzy, następnie jako „ukraińscy Bułgarzy” oraz „Ukraińcy bułgarskiego pochodzenia”. W prezentacji tych opisów powołuje się na liczne cytaty rozmówców potwierdzające opisane kategorie (Karnaukh 2015: 190–204).

Mniejszości bułgarskiej na Ukrainie poświęcone są również moje opracowania: *Struktura narodowościowa regionów południowo-wschodniej Ukrainy* (Krasowska 2010), *Bułgarzy w obwodzie zaporoskim na Ukrainie: tożsamość kulturowo-narodowa* (2016). Zostało w nich udokumentowane, że obszar południowo-wschodniej Ukrainy był zasiedlany przez reprezentantów różnych narodowości, etnosów, kultur i języków. Tu kultury i tradycje mieszały się i wzajemnie przenikały. Warto wspomnieć, iż tereny te były zamieszkiwane od XVIII w., koloniści osiedlali się początkowo w zwartych osadach, co sprzyjało utrzymaniu własnej kultury, języka, religii poszczególnej grupy. Czystki etniczne w czasach stalinowskich, zsyłki i zastraszanie spowodowały, że miejscowa ludność asymilowała się bardzo szybko, zaczynała używać języka rosyjskiego i upodobniać się do „wspólnego narodu radzieckiego”. W rezultacie współcześnie (do 2022 r.) jest to terytorium jednolite pod względem językowym, tzn. jest rosyjskojęzyczne. Po 1991 r. na skutek przemian politycznych region ten odrodził się, stał się wielokulturowy, powstały tu i działały towarzystwa narodowościowe, a mniejszość bułgarska miała w tym szczególny udział i wносиła znaczny wkład w rozwój kulturowy regionu. Dzięki towarzystwom bułgarskim i działalności ich liderów był nauczany język bułgarski, wydawana była prasa w języku bułgarskim, dobrze działały zespoły folklorystyczne. Mniejszość otrzymuje wsparcie ze strony swojego państwa – Bułgarii (por. Krasowska 2016: 118).

## Omówienie terenu badań i osadnictwa bułgarskiego

Obwód zaporoski powstał w 1939 r., weszło do niego 30 rejonów. W kolejnych latach w całym obwodzie, ale także na całym obecnym terytorium ukraińskim, miasta i miasteczka zmieniały nazwy, które pochodziły od imion lub nazwisk przywódców radzieckich. Często też miasteczka otrzymywały nazwy z przymiotnikiem *красный*, tj. czerwony. Zmiany granic obwodu spowodowane były również powstaniem nowych obwodów, np. w 1944 r. został utworzony obwód chersoński – przeniesiono do niego 6 rejonów z zaporoskiego. Do 1962 r. podział administracyjno-terytorialny w granicach obwodu zaporoskiego przebiegał wewnątrz obwodu i dotyczył głównie granic rejonów. W 1962 r. zamiast poprzednich 23 rejonów zostało tylko 10, w 1965 roku – ponownie utworzono 17 rejonów.

Jak wspomniano w pracy *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie* (Krasowska 2012) od 1994 r. obwód zaporoski podzielony został na 20 rejonów. Należy wyróżnić tu pięć dużych miast: Zaporozże, Berdiańsk, Energodar, Melitopol, Tokmak. Dziewięć miast to miasta rejonów, m.in. są to: Hulajpole, Dniprorudne, Kamionka Dnieprowska, Mołoczansk, Orzechów, Prymorśk, Wasylówka (Krasowska 2012: 55).

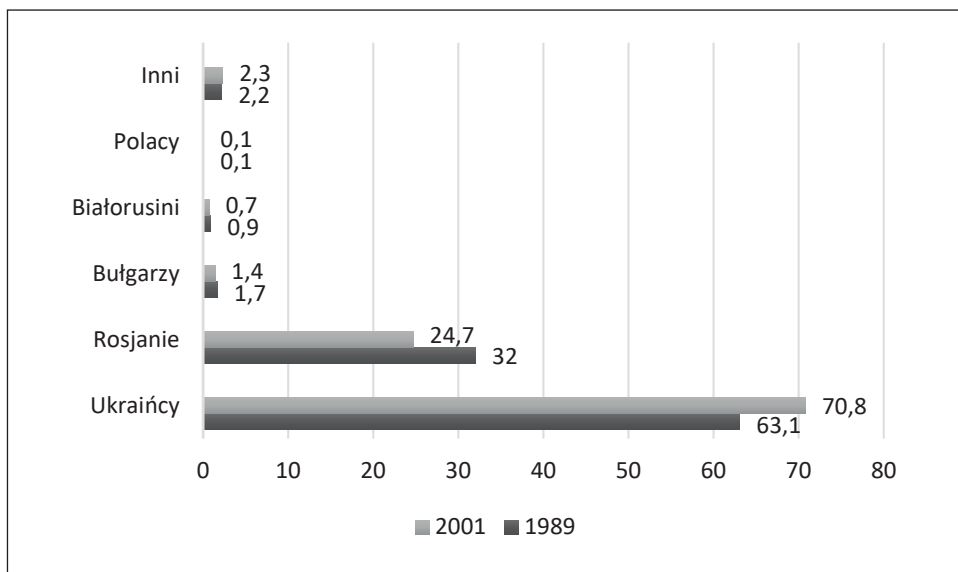
Obwód zaporoski utworzono 10 stycznia 1939 r. jako część Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. Terytoria tego obwodu w przeszłości należały do Złotej Ordy, od 1554 r. do chanatu krymskiego. Od XV do XVII w. północna część Zaporozża tworzyła Sicz Zaporoską. Największym zabytkiem historycznym obwodu zaporoskiego jest wyspa Chortyca, którą po raz pierwszy wzmiankowano jako wyspę św. Jerzego w *Latopisie ruskim* z XII w. W Zaporozżu w latach 1927–1932 powstała pierwsza wielka elektrownia wodna na Dnieprze, zwana Dniprogos (ukr. ДніпроГЕС). Zaporozże to było duże przemysłowe miasto. Produkowano tam samochody „Zaporoziec” potem „Tawrię”. Jest to miasto przemysłowe, rozwinięte było tutaj hutnictwo żelaza i metali kolorowych (Krasowska 2012: 55–56), a w obwodzie – również przemysł rolniczy, głównie słonecznikowy.

Wielokulturowy pejzaż tego regionu to wynik osadnictwa, które rozpoczęło się od drugiej połowy XVII w. Osiedlali się na tym terenie, szukając lepszego życia, Grecy, Polacy, Bułgarzy, Niemcy, Mołdawianie, Rosjanie-staroobrzędowcy (Jakowenko 2000: 366). Poniższy diagram pokazuje stosunki procentowe liczby Polaków, Bułgarów, Białorusinów, Ukraińców i Rosjan w obwodzie zaporoskim w latach 1989 i 2001.

Przedstawione w procentach wzajemne relacje grup narodowościowych w obwodzie zaporoskim w latach 1989 i 2001 obrazują zachodzące zmiany. Można zauważyć, że zmniejszyła się liczba Rosjan w Zaporoskiem o 7,3%, być może na skutek budzenia się świadomości ukraińskiej. Jednocześnie widać wzrost liczby Ukraińców w obwodzie zaporoskim – o 7,7%. W roku 2001 (w stosunku do 1989) maleje liczba Bułgarów, Białorusinów, Żydów.

Bułgarzy zamieszkiwali przeważnie w zwartych, wiejskich grupach. Urbanizacja regionu wpłynęła na ich sytuację, zaczęli migrować do miast. Według spisu ludności z 1989 r. aż 47,9% bułgarskiej mniejszości to mieszkańcy miast.

Dynamika wzrostu liczby przedstawicieli tej narodowości po osiedleniu się na terenach południowej Ukrainy zmieniała się do pewnego czasu. Do 1914 r. grupa ta potroiła się i liczyła 45 000. Później jednak na skutek strat demograficznych (pierwszej



Rys. 1. Wykres przedstawiający liczbę ludności w obwodzie zaporoskim w latach 1989 i 2001 (w %)

Źródło: na podstawie oficjalnego spisu ludności na Ukrainie w 1989 i 2001 roku

wojny światowej, Wielkiego Głodu (1921–1922 i 1932–1933) i represji stalinowskich) liczba ta zmniejszyła się. Niewiele zwiększyła się zbiorowość narodowości bułgarskiej po drugiej wojnie światowej; w 1979 r. wynosiła 37,1 tysięcy. Spis ludności z 1989 r. podaje 43,6 tysięcy, a z roku 2001 – 27 764.

Przyczyn spadku liczby osób o narodowości bułgarskiej należy doszukiwać się w braku nowych osadników oraz szybkiej asymilacji do większości, zwłaszcza językowej. Liderzy bułgarskich stowarzyszeń kulturowych tłumaczą również ten fakt wchodzeniem w związki małżeńskie z osobami innej narodowości, zwracając uwagę na to, że przez dłuższy okres nie było możliwości nauczania języka bułgarskiego, nie było również odpowiednich warunków, aby mniejszość bułgarska na Ukrainie do 1990 r. mogła się rozwijać, wreszcie nie było również finansowania. W ten sposób rusyfikacja objęła wszystkie sfery używania języka, w tym sferę rodzinną i sąsiedzką. Wyniki spisu ludności z 1979 r. wskazują, że 70% Bułgarów na Ukrainie wymieniło język rosyjski jako ojczysty, dziesięć lat później, tj. w roku 1989 – 50% Bułgarów uznało ten język za język ojczysty. Bułgarzy na Ukrainie są mniejszością rozproszoną, mieszkają głównie w miastach i nadal asymilują się do otoczenia rosyjskojęzycznego oraz uczą się języka ukraińskiego, zwłaszcza po ostatnich wydarzeniach politycznych, tj. po 2022 r.

Zgodnie z ostatnim spisem ludności, który był prowadzony w 2001 r., na Ukrainie mieszkało 204 574 osoby, które zadeklarowało się jako Bułgarzy, w tym 64,2% uznało język bułgarski za język ojczysty. Mniejszość bułgarska mieszka w obwodach dniepropietrowskim, charkowskim, chersońskim, ługańskim. W obwodzie donieckim było 4833 Bułgarów, w zaporoskim 27 764 osoby, które zadeklarowały przynależność do tej

mniejści. Liczebnie najwięcej Bułgarów zamieszkuje obwód odeski, jest to 150 683 osoby (por. Krasowska 2016: 114–115).

Sergiej Paczew<sup>1</sup>, jeden z badaczy mniejszości bułgarskiej na Ukrainie, zaznacza, że na terenie obwodu zaporoskiego Bułgarzy pojawili się w drugiej połowie XIX w. Założono razem 36 osad, w tym w latach 1861–1862 Bułgarzy besarabscy założyli 34 osady, a Bułgarzy widyńscy 2 wsie. W latach 90. XX w. naliczono 30 wsi, w których są widoczne ślady kultury bułgarskiej (Pachev 2003: 71). Sergiej Paczew opisuje osiedlenie się Bułgarów w ujazdach berdiańskim i melitopolskim (gubernia taurydzka). W latach 1861–1862 osadnicy pochodzili z Besarabii oraz północno-zachodniej Bułgarii. W wyniku tych migracji powstały bułgarskie wsie na terytorium dzisiejszego obwodu zaporoskiego (Pachev 2017). Drugi kierunek migracji prowadził w latach 1861–1863 z miasta Widynia w północno-zachodniej Bułgarii. W wyniku socjalno-ekonomicznego kryzysu w tym regionie (tzn. osiedlenia się tam muzułmanów, którzy migrowali z Rosji w 1860 r.), Bułgarzy szukali dla siebie nowych miejsc zamieszkania. Osiedlając się na terenach obecnego obwodu zaporoskiego, nie otrzymali oni praw kolonistów cudzoziemskich, w przeciwieństwie do rodaków besarabskich. Zostali natomiast zwolnieni ze służby wojskowej, z opłacania podatków na okres ośmiu lat, otrzymali jednorazową pomoc finansową i małe skrawki ziemi.

## Sytuacja socjolingwistyczna

Wyniki badań sytuacji socjolingwistycznej mniejszości bułgarskiej w obwodzie zaporoskim będą zaprezentowane poniżej. Sytuację języka bułgarskiego w sferze rodzinnej ilustruje wypowiedź rozmówczynie urodzonej w 1943 r. w rodzinie bułgarskiej w Melitopolu, która opowiada o swojej sytuacji w okresie dzieciństwa:

*Пока пошла я в школу дома моя мама и папа разговаривали на русском языке. Бабушка знала болгарский, но очень редко общалась со мной, с нами детьми. Тот болгарский не был такой как сейчас в Болгарии, он был такой другой болгарский, смешанный с русским. Свои супы называли болгарским языком, ну например «боб чорба» или «рибна чорба». Между собой дедушка и бабушка разговаривали на болгарском, я все понимала, но уже мы дома, мои сестры, нас было восемь детей, а я четвертая, мы уже дома говорили на русском языке. Знаете может и боялись они, уже были сталинские времена. Но некоторые слова я слышала на болгарском от родителей, от дедушки и бабушки<sup>2</sup>.*

<sup>1</sup> Autor jest Bułgarem, jednym z najaktywniejszych liderów w tym regionie, prezesem Stowarzyszenia Bułgarskiej Kultury „Bałkany” w Melitopolu.

<sup>2</sup> „Zanim poszłam do szkoły, w domu moja mama i ojciec rozmawiali w języku rosyjskim. Babcia znała język bułgarski, ale bardzo rzadko ze mną i z dziećmi w tym języku mówiła. Nie był to język bułgarski, taki, jak obecnie używany jest w Bułgarii. Był on inny, zmieszany z rosyjskim. Używali bułgarskiego w celu nazywania niektórych dań, na przykład zupy nazywano *bob czorba* lub *ribna czorba*. Między sobą dziadek z babcią rozmawiali w języku bułgarskim, wszystko rozumiałam, ale my w domu, moje siostry, nas było ósemka dzieci, a ja czwarta, my już rozmawialiśmy w języku rosyjskim. Wiecie, być może i bali się oni, były wówczas już czasy



Rozmówczyni z Melitopola w swojej narracji o języku używanym w sferze rodzinnej w wieku przedszkolnym stwierdza, że w domu z rodzicami i rodzeństwem rozmawiali w języku rosyjskim. W dzieciństwie respondentka słyszała język bułgarski od babci i dziadka, którzy wykorzystywali leksykę bułgarską, rozmówczyni podaje nazwy zup po bułgarsku, które zostały jej w pamięci. Informatorka zwraca uwagę, że ten bułgarski, który był używany przez jej dziadków należał do odmiany gwarowej języka bułgarskiego, zaznacza, że nie był to bułgarski język literacki.

W latach 50. XX w. rozmówczyni rozpoczęła naukę w szkole podstawowej i średniej w Melitopolu. O języku nauczania w szkole oraz o języku innych dzieci opowiada następująco:

*Как было мне семь лет родители отдали меня в школу. Все предметы были на русском языке. Нас детей учили что мы все русские. Но мы знали, что мы болгары, при чем нас болгар, греков учителя всегда по-другому к нам относились. У моего однокласника по парте было темное лицо, было видно, что мы не русские. В те времена, были мы все разные и бедные. Учителя почти все были русские и злые. Говорили на нас цыгане, обзывали нас. Но школа. На переменах мы игрались все вместе. Мы болгары кучковались, кучковались и греки, только украинцы с русскими дружили. Язык значит и так был русский, это то что для всех было одинаковое. И так я окончила десять классов русской школы. Уже как я была в 9 классе, я спрашивала бабушку все о нас, мне было интересно почему мы болгары и откуда мы тут взяли. Тогда я думала, лучше были бы мы русскими, как все здесь и было бы хорошо, никто с нас бы не смеялся<sup>3</sup>.*

Respondentka, opowiadając o języku nauczania w szkole, zwraca uwagę, że nauczyciele, głównie byli to Rosjanie, Bułgarów i Greków traktowali gorzej. Wszyscy uczyli się w języku rosyjskim, na przerwach oraz w sferze sąsiedzkiej również wszystkie dzieci posługiwały się językiem rosyjskim. Mając szesnaście lat, rozmówczyni zaczęła interesować się swoim pochodzeniem, rozmawiała z babcią, skąd wzięli się w Melitopolu Bułgarzy i dlaczego są Bułgarami. Ze względu na to, że nie byli lubiani wśród innych uczniów, rozmówczyni nawet często żałowała, że urodziła się w bułgarskiej rodzinie, a nie w rosyjskiej.

---

stalinowskie. Niektóre słowa słyszałam w języku bułgarskim od rodziców, od dziadka i babci” [to i wszystkie następne tłum. – H.K.].

<sup>3</sup> „Kiedy miałam siedem lat, rodzice oddali mnie do szkoły. Wszystkie przedmioty były prowadzone w języku rosyjskim. Nam dzieciom tłumaczono i uczono, że jesteśmy wszyscy Rosjanami. Jednak wiedzieliśmy, że jesteśmy Bułgarami, przy czym do nas, do Bułgarów, Greków nauczyciele mieli inny stosunek. Kolega, który siedział ze mną w ławce, miał ciemną twarz. Było widać, że nie jesteśmy Rosjanami. Wówczas byliśmy wszyscy różni i biedni. Nauczyciele prawie wszyscy byli Rosjanami i byli bardzo źli. Mówili na nas Cyganie, wyzywali nas. No szkoła. Na przerwach bawiliśmy się wszyscy razem. My Bułgarzy staraliśmy się z Bułgarami, Grecy z Grekami, tylko Ukraińcy z Rosjanami przyjaźnili się. Język był rosyjski, dla nas to jedyne było wspólne. Tak ukończyłam dziesięć klas w szkole rosyjskiej. Uczęszczając do dziewiątej klasy, interesowałam się naszą kulturą, pytałam babcię o nas, skąd pochodzimy. Wówczas też myślałam, że lepiej, abyśmy byli Rosjanami, jak wszyscy tutaj i nikt by się z nas nie śmiał”.

Po ukończeniu szkoły średniej informatorka chciała się dostać na studia wyższe, ale jej się to nie udało. Ukończyła więc technikum handlowe.

*После школы я не поступила в университет и пошла учиться в торговый техникум, два года там проучилась и на работу. Взяли меня на работу в Универмаг, там работала я до пенсии. Но что я могу сказать. В техникуме все предметы велись на русском языке. Учителя были лучше, чем в школе, не смеялись, мы были все разные греки, украинцы, болгары, молдоване и кого там только не было. Но все как-то мы были дружные. После техникума мы встречались, но все разговаривали на русском языке. Даже не было речи, что мы все разных национальностей. Я уже в техникуме интересовалась больше. Бабушка была старая, не было сил, и потом умерла и так мы остались вроде болгары, но русские болгары<sup>4</sup>.*

Respondentka zwraca uwagę, że w technikum wszyscy rozmawiali w języku rosyjskim, nauczanie również odbywało się w języku rosyjskim. Uczniowie byli różnej narodowości, byli tam Grecy, byli Bułgarzy, byli Ukraińcy oraz Mołdawianie, ale nie rozmawiali między sobą o narodowościach, spotykali się, przyjaźnili się, językiem codziennych kontaktów był język rosyjski. Babcia rozmówczyni zmarła i nie miała od kogo dowiedzieć się więcej o Bułgarach. Informatorka zaznacza, że byli Bułgarami, ale rosyjskimi Bułgarami.

Po ukończeniu technikum handlowego rozmówczyni podjęła pracę w domu handlowym i pracowała tam do emerytury. Założyła własną rodzinę z przedstawicielem narodowości bułgarskiej.

*Познакомилась я с мужем, соседом моей бабушки, там разговаривали на болгарском языке. Муж был с болгарской семьи, но не знал болгарского языка. Дома мы разговаривали на русском языке. На праздники мы готовили болгарские стравы. Пока муж жил, мы делали курбан с молодой овцы на шестого мая, на святого Юрия, мой муж назывался Юра. Все собирались и мы праздновали. В магазине я тоже познакомилась с болгаркой, мы дружили, я больше узнала о нашей культуре. Даже в советское время поехала я в Болгарию. Да поехала я туда и я осознала, что мы таки русские болгары. Я начала думать, почему если мы болгары не гордимся этим. Тогда я начала всем говорить, что мы болгары. Дети смеялись запрещали говорить, чтобы с них не смеялись, но во взрослом возрасте уже я начала осознавать, что*

---

<sup>4</sup> „Po ukończeniu szkoły nie dostałam się na studia na uniwersytet, poszłam się uczyć do technikum handlowego, dwa lata się tam uczyłam, i do pracy. Wzięli mnie do pracy w Domu Handlowym i tam pracowałam do emerytury. Co mogę powiedzieć. W technikum wszystkie przedmioty były w języku rosyjskim. Nauczyciele byli lepsi niż w szkole, nie śmiali się z nas, my wszyscy byliśmy różni, uczyli się tam Grecy i Ukraińcy, Bułgarzy i Mołdawianie, i kogo tam tylko nie było. Wszyscy byliśmy przyjaźnie do siebie nastawieni. Po ukończeniu technikum spotykaliśmy się i rozmawialiśmy w języku rosyjskim. Wtedy nawet nie było mowy, że jesteśmy wszyscy różnych narodowości. W technikum jak byłam, interesowałam się bardziej. Babcia była stara, nie miała siły, później zmarła, a my tak zostaliśmy – niby Bułgarzy, ale tacy rosyjscy Bułgarzy”.



*мы не ценим свою культуру и свой язык. В 2003 году я пошла на пенсию, уже была независимая Украина<sup>5</sup>.*

Rozmówczyni założyła własną rodzinę, jej mężem był również Bułgar, który nie znał języka bułgarskiego. Między sobą rozmawiali w języku rosyjskim. Po rosyjsku kontaktowała się również z sąsiadami oraz w pracy. Obchodzili w gronie rodzinnym zawsze święto św. Jerzego zgodnie z tradycją bułgarską (por. Hałas 2017: 141). Coraz bardziej interesowała się swoim pochodzeniem, odwiedziła Bułgarię, ale nie wiedząc, skąd pochodzili jej przodkowie, nie szukała swoich korzeni. Zaczęła głośno mówić o swoim pochodzeniu. Dzieci rozmówczyni śmiały się, ale wstydziły się przyznawać do swojego pochodzenia. Po przejściu na emeryturę w 2003 r. bohaterka wypowiedzi rozpoczęła działalność związaną z promocją kultury bułgarskiej. Był to już czas niezależnej Ukrainy, czas, w którym można było przyznawać się do swoich korzeni.

*Я поехала в Запорожье, там была уже организация Запорожское городское общество «Возрождение», я начала с ними разговаривать, что мы болгары и хотим развивать нашу культуру, наш язык. Надо собрать нас вместе, потому что вместе мы сила. Вот так и началась у нас работа по культуре и языку. Мы создали Мелитопольское общество болгарской культуры «Балканы», начали изучать болгарский язык, начали исследовать нашу болгарскую культуру в Мелитополе, начали собираться все со стороны мужа и с моей стороны. Я занялась большой работой по культуре. Хотела, чтобы внуки знали, что они болгары, высылала их на курсы болгарского языка в Болгарию и вот мы сейчас гордимся что мы болгары. Да дома мы разговариваем на русском языке, но я уже научилась и болгарского языка. Я вела вечера болгарской культуры, я пела песни. Я уже старая хочу передать моим внукам всю нашу культуру, наше ценное и самое важное в идентификации, чтобы они не стали русскими<sup>6</sup>.*

<sup>5</sup> „Poznałam męża, który był sąsiadem mojej babci i oni wszyscy tam rozmawiali w języku bułgarskim. Mąż był z rodziny bułgarskiej, ale nie znał języka bułgarskiego. W swoim domu rozmawialiśmy w języku rosyjskim. Na święta przygotowywaliśmy bułgarskie dania. Póki mąż żył, zawsze robiliśmy kurban z młodej owcy na szóstej maja, na świętego Juria. Mąż miał na imię Jurij. Wszyscy zbieraliśmy się i świętowaliśmy. W sklepie poznałam również Bułgarkę, zaprzyjaźniliśmy się i od niej więcej dowiedziałam się o bułgarskiej kulturze. W czasach sowieckich pojechałam do Bułgarii. Kiedy tam byłam, zrozumiałam, że jednak jesteśmy rosyjskimi Bułgarami. Zaczęłam zastanawiać się, dlaczego nie jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy Bułgarami. Zaczęłam wówczas mówić głośno, że jesteśmy Bułgarami. Dzieci śmiały się i zakazywały mi mówić, że jesteśmy Bułgarami, aby się z nich nie śmiano. W życiu dorosłym dopiero zrozumiałam, że nie potrafimy cenić swojej kultury i swojego języka. W 2003 roku poszłam na emeryturę, już była niezależna Ukraina”.

<sup>6</sup> „Pojechałam do Zaporozża, tam już istniała organizacja Zaporoskie Miejskie Towarzystwo «Odrodzenie», zaczęłam im opowiadać, że jesteśmy Bułgarami i chcemy rozwijać naszą kulturę oraz nasz język. Ważne, aby zebrać nas wszystkich, ponieważ razem stanowimy siłę. Tak rozpoczęła się praca z kulturą i językiem bułgarskim. Założyliśmy Melitopolskie Towarzystwo Kultury Bułgarskiej «Bałkany», zaczęliśmy uczyć bułgarskiego języka, zaczęliśmy prowadzić badania dotyczące kultury bułgarskiej w Melitopolu. Zaczęliśmy się spotykać z członkami rodziny męża i z mojej rodziny. Zajął się rozległą pracą w dziedzinie kultury. Chciałam, aby wnuki wiedziały, że są Bułgarami, wysyłałam ich na kursy języka bułgarskiego do Bułgarii i teraz jesteśmy

Po przejściu na emeryturę rozmówczyni została liderką odrodzenia ruchu bułgarskiego w Melitopolu. Pojechała do Zaporozża, nawiązała kontakty z innymi towarzystwami bułgarskimi. Zaczęła w Melitopolu tworzyć miejsce dla rozwoju i promocji kultury i języka bułgarskiego. Zorganizowała także nauczanie języka bułgarskiego dla dzieci i dorosłych. Bardzo jej zależało, aby stworzyć wnukom warunki do kultywowania tradycji bułgarskiej oraz utrwalić w nich przekonanie, że są Bułgarami. Jak mówi: „nie chcę, aby oni zostali Rosjanami, tylko, aby identyfikowali się z kulturą bułgarską, która była przekazywana z pokolenia na pokolenie”. W narracji widoczne jest mocne przywiązanie do kultury przodków, do przekazanych wartości, które winny stać się równie ważne dla kolejnych pokoleń.

Celowo chciałam tu pokazać biografię językową jednej osoby, rodziny, aby przedstawić sytuację socjolingwistyczną mniejszości bułgarskiej na szerszym tle. Taką sytuację można zaobserwować w rodzinach bułgarsko-bułgarskich, w rodzinach mieszanych wygląda ona inaczej. Wybrałam rozmówczynię, która cały czas wyrastała w kulturze bułgarskiej, również wówczas, kiedy wyszła za mąż. Często zdarzało się, że Bułgarka wychodziła za mąż za Rosjanina lub za osobę innej narodowości, a w nowej rodzinie wychowywali dzieci w kulturze rosyjskiej większości.

Prowadząc badania na południowo-wschodniej Ukrainie wśród mniejszości bułgarskiej przez kilka lat, nie spotkałam rodziny, która w domu używałaby języka lub odmiany gwarowej języka bułgarskiego. Często sami liderzy wspólnoty bułgarskiej mówili również, że nikt w domu języka bułgarskiego nie używa, choć niektórzy pamiętają, jak ich dziadkowie posługiwali się niegdyś odmianą gwarową języka bułgarskiego. W środowisku sąsiedzkim również języka bułgarskiego nikt na tym terenie nie używa.

Mniejszość bułgarska w obwodzie zaporoskim dzięki liderkom bułgarskiego ruchu, takim jak wyżej opisana rozmówczyni, ma możliwość uczyć się języka bułgarskiego. Na przykład w Berdiańsku do 2022 r. istniało Недельно училище „Изворче”, tj. Szkoła Niedzielną „Izworcze”, a zajęcia odbywały się w każdą sobotę w godzinach 9.00–15.00. W obwodzie zaporoskim język bułgarski był nauczany jako fakultatywny, nie było go w żadnych programach szkolnych, nie zaliczał się do przedmiotów obowiązkowych. Jerzy Hatłas zaznacza:

Jednym z niewątpliwych wyzwań dla nauczycieli dzieci bułgarskich na Ukrainie jest kwestia podręczników. Nauka języka, literatury, historii czy też tradycji bułgarskich oparta jest o współczesny bułgarski język literacki i dostosowana do realiów życia w Bułgarii. Używa się tych samych podręczników co w Bułgarii. Dzieci i młodzież z Ukrainy – o ile w ogóle mówią po bułgarsku – to władają tylko miejscowym dialektem (a raczej mieszkanką dialektów przyniesionych przez swoich przodków z Bułgarii do Besarabii a stamtąd dalej do Nadazowia), który w dodatku uległ znacznym modyfikacjom pod wpływem języka rosyjskiego oraz ukraińskiego. Sytuacja taka sprawia wiele trudności (Hatłas 2017: 121).

---

dumni z tego, że jesteśmy Bułgarami. Oczywiście w domu rozmawiamy w języku rosyjskim, ale nauczyłam się również języka bułgarskiego. Prowadziłam wieczory bułgarskiej kultury, śpiewałam pieśni. Jestem stara już, chciałam przekazać moim wnukom całą naszą kulturę, wszystko co najcenniejsze i najważniejsze to tożsamość, żeby oni nie czuli się Rosjanami”.

Języka bułgarskiego uczyły się dzieci dzięki temu, że w obwodzie zaporoskim były działające organizacje i stowarzyszenia mniejszości bułgarskiej. Warto wspomnieć, że na Ukrainie istniały dwie ogólne organizacje zrzeszające towarzystwa w obwodach, były to Асоциация на българите в Украйна, powstała w 1993 r. oraz założony w 2007 r. Конгрес на българите в Украйна. W obwodzie zaporoskim funkcjonowało kilka stowarzyszeń bułgarskich, np. Zaporoskie Stowarzyszenie Miejskie „Rodzina”, Melitopolskie Stowarzyszenie Kultury Bułgarskiej „Bałkany”, czy Berdiańskie Stowarzyszenie Kultury Bułgarskiej.

Stowarzyszenia te były również wydawcami prasy, m.in. warto wspomnieć o stronach poświęconych literaturze w języku bułgarskim na łamach gazet „Запорізька правда” („Zaporoska prawda”) wydawanej w Zaporozżu oraz „Приморская степ” („Primorski step”) ukazującej się w Przymorsku.

Badania przeprowadzone na tym terytorium pozwalają na kilka refleksji. Od kilku pokoleń języka bułgarskiego nie używa się w sferze rodzinnej. Rozmówcy świadomi są tego stanu rzeczy i sami potwierdzają, że rodzina jest najważniejszą komórką, w której powinny być przekazywane wartości takie jak język mniejszościowy. Można natomiast usłyszeć używaną leksykę z języka bułgarskiego, która pojawia się w związku z opowieściami o tradycjach czy zwyczajach bułgarskich. Kolejny problem, który wpłynął na zanik języka bułgarskiego, to czynnik rozproszenia grupy i zamieszkiwania w środowisku rosyjskojęzycznym. Mniejszość bułgarska w obwodzie zaporoskim stanowi rozproszoną grupę, liczebność jest coraz bardziej uszczuplona, w wyniku czego doszło do utraty języka bułgarskiego. Dzięki liderom wspólnot bułgarskich oraz inteligencji, reprezentującej mniejszość bułgarską, rozwinął się ruch wokół kultury bułgarskiej, zwłaszcza po 1990 r. W odrodzeniu języka bułgarskiego i utrzymaniu tożsamości bułgarskiej ważną rolę odgrywała możliwość uczenia się tego języka w szkołach oraz na kursach języka bułgarskiego. Nauczyciele języka bułgarskiego uczyli również geografii, historii i literatury bułgarskiej. Oprócz nauczycieli działają na tym terenie również liderzy, prezesi towarzystw, kierownicy zespołów folklorystycznych. Ta grupa kształtowała młode pokolenie, dbała o przekaz tradycji, obrzędów, folkloru. Ukraińskie prawodawstwo sprzyjało mniejszościom narodowym, w tym bułgarskiej. Między innymi zgodnie z ustawodawstwem Bułgarzy utworzyli własne organizacje i uczyli języka bułgarskiego (por. również o mniejszości polskiej na Bukowinie Krasowska 2020: 164–170).

Mniejszość bułgarska na Ukrainie w pełni korzysta ze swoich praw, ucząc się języka swojej mniejszości narodowej i tym samym go rewitalizując. Bardzo ważnym czynnikiem w utrzymaniu kultury mniejszości bułgarskiej odgrywa Bułgaria. Młodzież z Ukrainy ma prawo do podjęcia studiów na uczelniach wyższych w Bułgarii, mogą brać udział w językowych kursach letnich. W obwodzie zaporoskim pracowali nauczyciele z Bułgarii, wykładowcy, jest wymiana międzyakademicka. Warto wspomnieć, że wszystkie działania, ważne przedsięwzięcia są wspierane poprzez Ambasadę Bułgarską na Ukrainie.

Zgadzam się ze słowami Jerzego Hatłasa, że

Iskierką nadziei dla odrodzenia narodowego nadazowskich Bułgarów jest fakt, iż od początku lat 90. XX wieku w miejscach ich zamieszkiwania pojawiły się organizacje

pozarządowe mniejszości bułgarskich, w szkołach istnieje możliwość nauki języka bułgarskiego oraz kultury bułgarskiej, pojawiła się też bułgarskojęzyczna prasa oraz powstały zespoły ludowe. Dzięki rozpowszechnieniu telewizji satelitarnej istnieje też możliwość odbioru programów bułgarskich ze starej ojczyzny. Niestety, mimo pewnych sprzyjających okoliczności dane statystycznie pokazują, iż proces asymilacji Bułgarów trwa nadal, zatem podjęte wyżej działania okazały się daleko niewystarczające (Hatlas 2017: 130).

Podsumowując ten krótki szkic, pozwolę sobie przytoczyć słowa jednej z lidererek bułgarskiego ruchu, która mieszka w Zaporozżu:

*Русский мир был везде, везде разговаривали на русском, родители, дедушки, бабушки. Уже восемь месяцев как мы учим украинский язык, учим не свой болгарский, а украинский, живем на Украине, а языка не знаем. Какие мы граждане. Как наша страна Украина довела до того, что мы не знаем языка, не было украинских школ. Да мы могли учить свой болгарский, а с украинским были проблемы. Проблемы нам создала наша страна украинская и наш советский ментолитет. Так или иначе мы имеем в крови где-то советскую культуру, которая нам навязывалась, навязывалась нашим родителем. Мы как Болгары через советскую власть потеряли свою культуру и не научились культуры своей страны которой мы являемся гражданами. Народ, который не знает своего языка очень быстро стает худшим и умирает. Сейчас мы в русской оккупации. Нам на силу дают русские паспорта. 60% людей из города Бердянска уехало. Остались кто? Старые, больные которым опять русский мир вкладывают в голову. Но надо жить, каждый день надо жить, мы взяли русские паспорта чтобы выжить, заработать на хлеб. Но вопрос, что мы возражали 30 лет уже никогда не сможем в нашем городе даже в Украине построить такого уровня. Все болгары и другие разбежались как мурашки, думают, чтобы выжить, уже никто не думает о нашей культуре, языке, кухне, песнях, которые мы пели и сохранении наших традиции<sup>7</sup>.*

Bułgarzy na tym terenie od 2014 r. zaczęli zmieniać swoje deklaracje tożsamościowe i zastanawiać się, kim są w państwie ukraińskim. Ten stan rzeczy bardzo się zmienił

<sup>7</sup> „*Ruskij mir* był wszędzie, wszędzie rozmawiali w języku rosyjskim, rodzice, babcie, dziadkowie. Już ponad osiem miesięcy jak uczymy języka ukraińskiego, uczymy się nie swojego bułgarskiego, a ukraińskiego, mieszkamy na Ukrainie, a języka nie znamy. Jacy my obywatele. Jak nasze państwo ukraińskie doprowadziło do tego, że nie znamy tutaj języka, nie było szkół ukraińskich. Owszem mogliśmy uczyć się bułgarskiego, a z uczeniem się języka ukraińskiego był problem. Ten problem nam ufundowała Ukraina, ale także nasza radziecka mentalność. Tak czy inaczej my mamy we krwi kulturę radziecką, która nam była narzucona, narzucona była naszym rodzicom. My jako Bułgarzy, przez władzę radziecką zgubiliśmy swoją kulturę i nie nauczyliśmy się kultury państwa, którego jesteśmy obywatelami. Naród, który nie zna swojego języka, szybko umiera. Obecnie jesteśmy w okupacji rosyjskiej. Na siłę nam wciskają paszporty rosyjskie. 60% ludności z Berdiańska wyjechało. Kto został? Starcy, chorzy, którym wciskają do głowy na siłę *ruskij mir*. Trzeba żyć, codziennie trzeba żyć, wzięliśmy paszporty rosyjskie, aby wyżyć, zarobić na chleb. Ale to, że odradzailiśmy się ponad 30 lat, już zostaje historią w naszym mieście i na całej Ukrainie, takiego poziomu jak był, nigdy nie osiągniemy. Wszyscy Bułgarzy i inni rozeszli się jak mrówki, myślą o przeżyciu, już nikt nie myśli o naszej kulturze, języku, kuchni, pieśniach, które śpiewaliśmy, oraz o przechowaniu naszych tradycji”.

po lutym 2022 r., po agresji Rosji na Ukrainę, znaleźli się Bułgarzy, podobnie jak inni mieszkańcy tych terenów pod okupacją. Czy mniejszość bułgarska będzie na tyle silna, aby po zakończeniu wojny kontynuować swoje tradycje i uczyć się języka bułgarskiego? Jak i w którym kierunku podążą inne mniejszości, na te pytania nie możemy dać jednoznacznej odpowiedzi.

## Bibliografia

- Hatlas J., 2017, *Bułgarzy w północnym Nadzowiu. Zapomniana diaspora*, Poznań.
- Jakowenko N., 2000, *Historia Ukrainy. Od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin.
- Karnaukh A., 2015, *Pomiędzy ukraińskością a sowieckością. Ukraińcy, Rosjanie i Bułgarzy na Zaporozżu*, Kraków.
- Krasowska H., 2010, *Struktura narodowościowa regionów południowo-wschodniej Ukrainy*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 36, Poznań–Warszawa, s. 189–202.
- Krasowska H., 2012, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, Warszawa.
- Krasowska H., 2016, *Bułgarzy w obwodzie zaporoskim na Ukrainie: tożsamość kulturowo-narodowa*, „Balcanica Posnaniensia” XXIII, s. 109–118.
- Krasowska H., 2020, *Język mniejszości. Status, prestiż, dwujęzyczność, wielojęzyczność*, Warszawa.
- Pachev C., 2003, *Pryazovs'ki bolhary: problema zberezheniya kul'turnoyi spadshchyny*, [w:] *Derzhavna etnonatsional'na polityka: pravovyy ta kul'turolohichnyy aspekty v umovakh Pivdnyy Ukrainy*, Zaporizhzhya, s. 71–73: [Пачев С., 2003, *Приазовські болгары: проблема збереження культурної спадщини*, [в:] *Державна етнонаціональна політика: правовий та культурологічний аспекти в умовах Півдня України*, Запоріжжя 2003, s. 71–73].
- Pachev C., 2007, *Vozniknoveniye bolgarskikh sel v Severnom Priazov'ye (1861–1863)*, Melitopol': [Пачев С., *Возникновение болгарских сел в Северном Приазовье (1861–1863)*, Мелитополь 2007].

## Sociolinguistic situation of the Bulgarian minority in south-eastern Ukraine

### Abstract

The subject of the research is the Bulgarian minority living in the south-eastern areas of Ukraine. The aim of the article is to present the sociolinguistic situation of this minority. Particular attention was paid to the use of the Bulgarian language in the family and neighborhood sphere. The determinants that maintain or lead to the disappearance of the Bulgarian culture and language in the Zaporozhye region are indicated. Field research among the Bulgarian minority was conducted in 2013–2022 on the margin of research that was conducted among the Polish minority in this region. The leaders emphasized that no one at home uses the Bulgarian language, although some people remember how their grandparents once used the dialectal variety of the Bulgarian language. In the neighborhood environment, no one speaks Bulgarian in this area either.

No one speaks Bulgarian in the families, and Bulgarian is not spoken in the neighborhood either. Living in a linguistically different environment was conducive to rapid assimilation to most of the Russian language. In the family sphere and intergenerational transmission, only Russian is present. The research results also make it possible to indicate the reasons for the loss of linguistic continuity among the Bulgarian minority in the Zaporizhia region. Currently, representatives of the Bulgarian minority are learning Ukrainian.